

We Lwowie, dnia 25. września 1909.

Leg 541

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie założenia nowych szkół średnich z językiem wykładowym ruskim.

Wysoki Sejmie!

W uzupełnieniu sprawozdania z czynności Departamentu I. (sprawy szkolne) za czas od 1. kwietnia 1908 do 1. lipca 1909. Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć W. Wysokiemu Sejmowi odnośnie do rezolucy z dnia 5. listopada 1908 pismo c. k. Rady szkolnej krajowej co do założenia nowych szkół średnich z językiem wykładowym ruskim.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy :

St. Badeni w. r.

Sprawozdawca :

Mieczysław Onyszkiewicz w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 21. września 1909.

Do Wydziału krajowego we Lwowie.

Rezolucją uchwaloną na posiedzeniu dnia 5. listopada 1908, a udzieloną pismem Wydziału krajowego z dnia 5. listopada 1908 L. 2903, wezwał Wysoki Sejm c. k. Radę szkolną krajową, aby wzięła pod rozagę sprawę założenia nowych szkół średnich a przedewszystkim szkół zawodowych handlowych, przemysłowych, rolniczych i t. p. z uwzględnieniem potrzeb obu narodowości i zdała o tem sprawę Wysokiemu Sejmowi.

Pragnąc uczynić zadość temu życzeniu Wysokiego Sejmu, c. k. Rada szkolna krajowa musiała liczyć się z faktem, że w kraju naszym niema koniecznej równowagi między szkołami średnimi, których zadaniem jest przygotować absolwentów do wyższych studyów uniwersyteckich i technicznych a przez to pośrednio do zawodów wymagających takiego przygotowania, a szkołami zawodowymi z kierunkiem praktycznym, których przeznaczeniem jest przysposabiać kandydatów mających bezpośrednio przejść do życia praktycznego, rozpocząć pracę zawodową w przemyśle, handlu i t. d.

Kiedy w ubiegłym roku szkolnym istniało w Galicyi 65 szkół średnich państwowych i prywatnych z prawami szkół publicznych, mianowicie 54 gimnazyów i 11 szkół realnych, do czego w roku bieżącym przybywają trzy gimnazya i dwie szkoły realne, razem więc $56 + 13 = 70$ szkół średnich, to ilość zakładów państwowych służących nauce przemysłowej i handlowej ogranicza się do dwóch szkół przemysłowych we Lwowie i Krakowie, oraz czterech szkół zawodowych w Zakopanem, Kołomyi, Świątnikach i Sułkowicach, do których w najbliższym czasie przybywa piąta (dla ślusarstwa maszynowego) w Tarnopolu, tudzież do dwu Akademii handlowych, państwowej we Lwowie i prywatnej, zwolna w państwową się przekształcającej w Krakowie.

Jaskrawo ilustrują też tę dysproporcję cyfry, przedstawiające frekwencyę wspomnianych zakładów z końcem ubiegłego roku szkolnego.

Było bowiem w r. 1908 w gimnazyach uczniów	30.633
w szkołach realnych	3.764
Razem	<u>34.397</u>

w szkołach przemysłowych we Lwowie i Krakowie	1.378
w Akademii handlowej we Lwowie	229
w Akademii handlowej w Krakowie	254
razem oddawało się więc praktycznej nauce w zakła- dach państwowych	1.861

Ta zaprawdę rażąco mała ilość szkół praktycznie kształcących do przemysłu i handlu powiększa się nieco przez doliczenie szkół zawodowych utrzymywanych z funduszków krajowych.

Przytoczone spostrzeżenia i cyfry statystyczne dowodzą niewątpliwie, że w zakresie państwowych zakładów przemysłowych i handlowych szkolnictwo nasze wykazuje wielki niedobór, którego pokrycie jest sprawą równie ważną jak pilną.

Gdy to nastąpi, można spodziewać się, że przemysł nasz i handel zyska wykształconych pracowników, których brak tak dalece odczuwa. Można się spodziewać, że ustanie anormalny napływ do gimnazyjów młodzieży, która nie ma niezbędnych warunków, aby po ukończeniu szkoły średniej przejść przez studia uniwersyteckie.

To przekonanie jak również brzmienie na wstępie wspomnianej rezolucyi sejmowej, wzywającej, aby wziąć pod rozwagę przedewszystkiem założenie nowych szkół zawodowych i t. d., skłoniło c. k. Radę szkolną krajową do tego, że w pierwszym rzędzie w tym kierunku przedsięwzięła gruntowne studia.

Kilka ankiet odbytych z udziałem znawców, szereg posiedzeń sekcji spraw przemysłowych, poświęconych wyłącznie temu ważnemu przedmiotowi, doprowadziło do ułożenia na szeroką skalę zakreślonego, rozległego programu zakładania szkół przemysłowych, uwzględniając przedewszystkiem życzenia objęte rezolucjami, które w tym względzie Wysoki Sejm na wniosek komisji przemysłowej uchwalił, a biorącego w rachubę także założenie dwóch szkół przemysłowych z językiem wykładowym ruskim.

Program ten, obejmujący szereg wniosków, których urzeczywistnienie z natury rzeczy dłuższego też czasu wymaga, ale wysuwający na pierwszy plan kilka zakładów pilniej potrzebnych, których otwarcie w najbliższej przyszłości uznano za pożądane (kursów elektrotechnicznych przy szkołach przemysłowych w Krakowie i we Lwowie, szkoły tkactwa maszynowego i ręcznego w Andrycho- wie, szkół rzemiosł budowlanych w Jarosławiu i Stanisławowie, szkoły ciesielskiej w Delatynie i szkoły blacharskiej w Przemyśle), przedłożyła c. k. Rada szkolna krajowa w myśl swej plenarnej uchwały c. k. Ministerstwu robót publicznych z wyczerpującem uzasadnieniem.

Również w kierunku postępu na polu szkolnictwa handlowego przedłożyła c. k. Rada szkolna krajowa stosowne wnioski Ministerstwu oświaty, zmierzające z jednej strony do tego, aby przyspieszyć zupełne upaństwowienie drugiego wyższego Zakładn dla nauk handlowych w kraju, t. j. Akademii handlowej w Krakowie, z drugiej strony zaś do tego, by umożliwić rychłe powstanie w większych miastach dwuklasowych szkół handlowych, jako typu, który okazał się bardzo praktycznym, i to bez żądania od czynników miejscowych i krajowych wyższych ofiar, niż wydatki na pokrycie rzeczowych potrzeb zakładów.

Odpowiadając reskryptem z dnia 14. września 1909. L. 163. na pierwszą z tych relacji, Pan Minister robót publicznych w porozumieniu z Ministerstwami Wyznań i Oświaty i Skarbu zajął wobec akcyi tej, zmierzającej do intensywnego rozwinięcia i rozszerzenia szkolnictwa zawodowego w Galicyi stanowisko w zasadzie przychylne i udzielił przytem szereg wskazówek, które Rada Szkolna

uwzględni, przystępując w najbliższym czasie do urzeczywistnienia zadania, które w tym kierunku sobie postawiła. W miarę postępu tej akcji Rada Szkolna zwracać się też będzie do Sejmu krajowego tem więcej, że wielkiem przyspieszeniem i ułatwieniem akcji stanie się okazanie ze stron interesowanych czynników a także ze strony kraju gotowości do wydatnych świadczeń na rzecz powstać mających zakładów. Pan Minister we wspomnianym powyżej reskrypcie położył na to szczególny nacisk, podnosząc, że tego rodzaju ofiarność objawia się przy podobnych sposobnościach stale w innych krajach koronnych.

Samo z siebie wynika, i Pan Minister wyraźnie to zaznacza, że rozszerzenie i przyspieszenie rozwoju szkolnictwa praktycznego musi za sobą pociągnąć zwolnienie w akcji zakładania nowych gimnazyów i szkół realnych. Będzie to nieodzownem nietylko dlatego, że od skarbu Państwa, znajdującego się w niepomyślnych warunkach, niepodobna oczekiwać równocześnie znacznego wzrostu wydatków w obu kierunkach, ale i dlatego, ponieważ chodzi właśnie o przywrócenie zwichniętej równowagi w stosunku jednego kierunku wykształcenia do drugiego, a wreszcie także dlatego, że obniżający się ostatnich latach przyrost frekwencji w szkołach średnich zdaje się mimo wszystko na to wskazywać, że nienormalny napływ do tych szkół ma się ku schyłkowi, a powstanie zakładów naukowych z kierunkiem praktycznym niezawodnie przyczyni się do silniejszego wystąpienia tego korzystnego zwrotu.

Wobec tego faktu i wybitnych głosów w Sejmie i kraju, zauważających potrzebę stanowczej zmiany w duchu owej równowagi w szkolnictwie, tem dziwniejszym i nienaturalniejszym musi się wydać objaw, który w ostatnich czasach występuje, a mianowicie gorączkowe zabiegi ze strony mniejszych miast i miasteczek wschodniej części kraju o tworzenie niejako na wyścigi gimnazyów prywatnych. Gimnazyów takich powstaje nieraz po dwa w jednym mieście, jedno z językiem wykładowym polskim albo polsko-ruskim, drugie z językiem wykładowym ruskim. Założenie każdej niemal z tych kilkunastu nowych szkół prywatnych łączy się z żądaniem, aby Rada szkolna krajowa poparła je przez odstąpienie drogą urlopu odpowiednich wybitniejszych sił nauczycielskich na posady kierowników tudzież zastępców nauczycieli do udzielania nauki, a nadto ze zwoźniczą nadzieją, że po bardzo krótkim przeciągu czasu nowe gimnazjum prywatne będzie przejęte na koszt Państwa.

Zjawisko to doprowadzić może zbyt łatwo do tego, że szkoły prywatne, zakładane w tej liczbie, nie doczekawszy się upaństwowienia, dla braku środków materialnych będą zwiżane. Jakkolwiek jednak Rada szkolna krajowa na okoliczność tę zwrócić uwagę uważa za swój obowiązek, to nie sądzi, żeby zakładanie nowych szkół średnich państwowych miało już być zamkniętem, zwłaszcza do czasu, kiedy nowe szkoły zawodowe nie złączą powstawać.

Mając też na oku słuszne żądanie Sejmu krajowego, aby w propozycjach dotyczących się nowych szkół średnich uwzględnić potrzeby obu narodowości, c. k. Rada szkolna krajowa w zwykłej porze przed ułożeniem budżetu państwa przedstawiła już wnioski, które mogła uczynić bez zgody Sejmu krajowego, mianowicie co do założenia jednego gimnazjum w Tłumaczu i jednej szkoły realnej w Wieliczce, ograniczając w ten sposób do ilości dość skromnej propozycje swe w tym kierunku. Obecnie ze względu na ustawę krajową z 22. czerwca 1867 o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich chodziłoby o uzyskanie przyzwolenia Sejmu krajowego na utworzenie zakładów, które pod względem urządzenia językowego mają dogodzić potrzebom narodowości ruskiej, a więc szkół średnich z ruskim językiem wykładowym.

C. k. Rada szkolna krajowa idąc w tej sprawie drogą, na której gimnazyja ruskie w kraju naszym kolejno powstały, uważa za rzecz słuszną, aby w większych miastach, gdzie z gimnazjum przepełnionego musiano wydzielić oddziały równorzędne i nadać im charakter osobnej filii, filia taka mogła z czasem być przekształconą na odrębny zakład z językiem wykładowym ruskim, jeżeli znaczniejsza ilość uczniów narodowości ruskiej takie zarządzenia uzasadnia.

Ponieważ taki stan faktyczny zachodzi we Lwowie co do gimnazjum akademickiego, posiadającego od dłuższego czasu filię obecnie o 6 klasach, 11 oddziałach i 491 uczniach, a najwięcej zbliżone w tym względzie są stosunki w Brzeżanach, gdzie gimnazjum liczy najwięcej stosunkowo uczniów narodowości ruskiej t. j. 280 na ogólną ilość 795 (35·4), przeto c. k. Rada szkolna kraj. postanowiła zalecić Wysokiemu Sejmowi oświadczenie się w duchu ustawy z 22. czerwca 1867 Nr. 13. Dz. u. kr. za założeniem nowego (drugiego) gimnazjum z językiem wykładowym ruskim we Lwowie w miejsce filii gimnazjum akademickiego, tudzież gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Brzeżanach.

Natomiast w mniejszych miastach z takim samym charakterem zaludnienia, w których jest rzeczą wręcz niemożliwą, aby tam istnieć mogły wogóle a tem mniej na koszt państwa stale aż dwa gimnazyja, chociażby na razie pod wpływem chwilowego zapału lub współzawodnictwa takie dwa zakłady prywatne tam powstały, jedynym sposobem uczynienia w równej mierze zadość potrzebom obu części ludności wydaje się zakładanie gimnazyów, w którychby części przedmiotów uczono w języku polskim, części zaś w ruskim.

Takie urządzenie zakładu, t. z. utrakwistyczne, nie jest może ideałem dydaktycznym; myśl to jednak nie nowa, bo była poruszana i w poprzednich sesjach sejmowych, a — jak się okazało — wykonalna, skoro na tej podstawie oparte jest z dawna urządzenie seminariów nauczycielskich we wschodniej części kraju, tudzież urządzenie już istniejących utrakwistycznych klas gimnazyów w Brzeżanach i Stryju. Radzie szkolnej wiadomo, że bądź z powodów czysto teoretycznych bądź ze względów natury politycznej myśl rzeczona liczy nie mało przeciwników, jednak wolno jej mieć nadzieję, że po upływie pewnego czasu uczynionej w tym kierunku próby zdoła ona przekonać przeciwników zasady a agitacyi przeciwnej kres położyć. Szkoły w ten sposób urządzone uczynią przecieć najlepiej zadość potrzebom intelektualnym mieszkańców miasta i okolicy należących do obu narodowości, a zarazem -- spodziewać się godzi — przyczynią się do złagodzenia a kiedyś stłumienia przykrych antagonizmów, które zakażają nasze życie publiczne.

Oczywiście możność prawna założenia gimnazyów państwowych z językiem wykładowym polskim i ruskim zależy od uchwały Wysokiego Sejmu po myśli art. 7. ustawy z 22. czerwca 1867 Nr. 13. Dz. u. kr. i analogii ustępu 6. art. V. tej ustawy w brzmieniu ustawy z 31. maja 1874 Nr. 45. Dz. u. kr.

Wypadało jednak stwierdzić, w jaki sposób należy taką naukę urządzić, aby odpowiadała wymogom dydaktycznym i pedagogicznym, a zarazem uzyskać pewność, czy odpowiednio ułożony plan naukowy może liczyć na przyzwolenie Ministerstwa Wyznań i Oświaty, potrzebne w myśl artykułu II. punkt 5. ustawy z 9. maja 1867 Nr. 48 D. u. k., a przeto stanowić podstawę do powzięcia uchwały, gdyby Wysoki Sejm miał się oświadczyć za założeniem tak urządzonego państwowego gimnazjum. Rada Szkolna krajowa musiała zaś uczynić to tem więcej, że w klasach równorzędnych w gimnazyjach w Brzeżanach i Stryju zaprowadzono już czasowo naukę kilku przedmiotów w języku ruskim, a dwa nowe powstałe

gimnazya prywatne, w Jaworowie i Rohatynie, domagały się od niej planu nauki z dwoma językami wykładowymi, polskim i ruskim.

Studia przedsięwzięte nad tym przedmiotem na podstawie doświadczeń, w kierunku odpowiedniego przystosowania nowego planu dla gimnazyów wcho-
dzącego w życie w bieżącym roku szkolnym, doprowadziły do ułożenia planu naukowego dla gimnazyów z językiem wykładowym polskim i ruskim, opartego na ściśle przeprowadzonej równości obu języków co do zakresu przedmiotów i godzin, który to plan ustalony przez pełną Radę uzyskał też zatwierdzenie Ministerstwa wyznań i oświaty reskrytem z 3. sierpnia 1909 L. 30480 oczywiście z zastrzeżeniem, że założenie gimnazjum państwowego z takim ustrojem mogłoby nastąpić tylko w razie przyzwolenia Wysokiego Sejmu.

C. k. Rada szkolna krajowa nie chce przesądzać na razie postanowienia Sejmu, czy, kiedy i gdzie należałoby założyć gimnazjum państwowe z dwoma językami wykładowymi. Poprzestaje na stwierdzeniu, że jest to możliwe w zasadzie a wykonalne odrazu w praktyce, skoro plan udzielania w ten sposób nauki jest ułożony i przez Ministerstwo oświaty aprobowany i wyraża przekonanie, że organizowanie takich zakładów wydaje się jej jedynym rozwiązaniem trudnego zadania, aby w mniejszych miastach, nie mogących liczyć na pozyskanie dwóch odrębnych gimnazyów, potrzebom obu narodowości stać się mogło zadość w równej mierze; zwraca wreszcie uwagę na istniejące już dwa gimnazya prywatne z taką organizacją, w Rohatynie i Jaworowie i na cenne wskazówki, których doświadczenie stąd zaczerpnięte może dostarczyć na wypadek, gdyby Wysoki Sejm postanowił oświadczyć się za założeniem w ten sposób urzędzonego gimnazjum państwowego.

C. k. Namiestnik:

Bobrzyński.
